

Sygn. akt I ACa 369/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Lewandowska
Sędziowie:	SA Zbigniew Merchel (spr.) SO del. Krzysztof Gajewski
Protokolant:	stażysta Krzysztof Domitrz

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa F. B.

przeciwko J. B. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 22 grudnia 2015 r. sygn. akt I C 249/12

I/ oddala apelację;

II/ zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Zbigniew Merchel SSA Barbara Lewandowska SSO del. Krzysztof Gajewski

Sygn. akt I ACa 369/16

UZASADNIENIE

Powód F. B. wniósł pozew przeciwko pozwanej J. B. (1) o zapłatę kwoty 141.451,60 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 21 lipca 2011 roku do dnia zapłaty. Powód domagał się też zasądzenia kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że pozwana pozostawiła do jego dyspozycji, weksel in blanco. Pismem z dnia 11 lipca 2011 roku powód zawiadomił pozwaną o wypełnieniu weksla na kwotę 141.451,60 zł i wezwał ją do jego wykupu w

nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 lipca 2011 roku. Pomimo upływu terminu pozwana nie zwróciła powodowi należnej sumy. Jako alternatywną podstawę roszczenia powód wskazał przepis art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym z weksla z dnia 5 sierpnia 2011 roku Sąd Okręgowy w Gdańsku orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwana, w zarzutach od nakazu zapłaty, wniosła o uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa w całości. Podniosła, że w chwili podpisania weksla, w związku z chorobą psychiczną, znajdowała się w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji. Nie mogła więc skutecznie składać żadnych oświadczeń woli, przede wszystkim zaciągać zobowiązań czy podpisywać weksli. Pozwana wskazała także, że pieniądze pobrane w ramach kredytów przez powoda i jej przekazane, za ich wspólną zgodą, były częściowo przeznaczone na prowadzenie Stowarzyszenia, w którym obie strony pracowały. Powód miał pobierać pieniądze na spłatę kredytów z majątku Stowarzyszenia. Pozwana wskazała także, że nie jest dopuszczalne w ramach postępowania nakazowego występowanie z nowymi roszczeniami zamiast lub obok dotychczasowych (art. 495 § 2 k.p.c.), co powoduje bezprzedmiotowość roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Na rozprawie w dniu 17 listopada 2015 roku pozwana podniosła zarzut błędnego wypełnienia weksla, tj. wpisania zbyt wysokiej sumy.

Po przeprowadzeniu postępowania w sprawie wyrokiem z dnia 22 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku utrzymał w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym na podstawie weksla wydany przez Sąd Okręgowy w Gdańsku w dniu 5 sierpnia 2011 r. w sprawie sygn. akt I Nc 327/11 w całości i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sprawie, a w pkt III sentencji nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 2.993,31 zł tytułem nieziszczonych wydatków.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia:

Powód F. B. był zatrudniony w (...) Stowarzyszeniu (...) w G., którego prezesem była pozwana J. B. (1). Pozwana, jako prezes Stowarzyszenia oraz pełnomocnik Spółdzielni (...) ds. osób niepełnosprawnych intelektualnie była osobą szanowaną w środowisku i wielokrotnie nagradzaną za działalność na rzecz osób niepełnosprawnych. Powód od 2005 roku, udzielał pozwanej pożyczek, które miały być przeznaczone na działalność Stowarzyszenia m.in. zapłatę należności względem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Urzędu Skarbowego. Pożyczki zaciągnięte w latach 2005-2008 zostały przez pozwaną spłacone w całości. Natomiast z lat 2009-2011 nie zostały uregulowane. Powód udzielał pozwanej pożyczek z zaciąganych przez siebie kredytów (m.in. w (...), Banku (...), Banku (...)) albowiem pozwana nie mogła ich zaciągnąć samodzielnie, gdyż figurowała w BIK jak nierzetelny kredytobiorca. I tak ustalił sąd I instancji, że w dniu 26 marca 2009 roku powód zawarł z Bankiem (...) SA w W. umowę pilnej pożyczki na kwotę 44.400,96 zł. W dniu 19 listopada 2010 roku kwota ta została podwyższona do 66.912,36 zł. W dniu 28 lutego 2011 roku powód zawarł ze Spółdzielczą Kasą Oszczędnościowo - Kredytową im F. S. umowę pożyczki konsumenckiej w wysokości 72.000 zł. Z kwoty tej powód przekazał pozwanej 68.000 zł albowiem bank potrącił koszty operacji. W dniu 24 lutego 2011 roku powód zawarł z Bankiem (...) umowę o kredyt na kwotę 30.487,80 zł. Z kwoty tej 20.000 zł zostało przekazane pozwanej.

Ustalił następnie Sąd Okręgowy, że w dniu 28 lutego 2011 r. powód zawarł z pozwaną umowę pożyczki na kwotę 135.100 zł, do której należało doliczyć odsetki na dzień spłaty. Powód, pismem z dnia 8 czerwca 2011 r., wezwał pozwaną do zwrotu pożyczki udzielonej 28 lutego 2011 r. w kwocie 135.100 zł wraz z należnymi odsetkami w terminie 7 dni. Na skutek tego wezwania strony w dniu 9 czerwca 2011 roku zawarły ugodę w przedmiocie spłaty zobowiązania opiewającego na kwotę 135.100 zł. W ramach ugody, J. B. (1) zobowiązała się do spłaty rat kredytów zaciągniętych przez F. B. w (...), Banku (...), Banku (...), aż do całkowitej spłaty kredytów. Raty miały być płatne w nieprzekraczalnym terminie do 30-go każdego miesiąca, począwszy od 30 czerwca 2011 roku. W przypadku nieterminowego spłacania zobowiązania J. B. (1) oświadczyła, że poddaje się dobrowolnie egzekucji.

W dniu 28 lutego 2011 roku pozwana J. B. (1) podpisała weksel własny in blanco, bez protestu, na zlecenie powoda F. B.. Pismem z dnia 11 lipca 2011 roku F. B. zawiadomił pozwaną o wypełnieniu weksla na kwotę 141.451,60 zł i wezwał do jego wykupu w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 lipca 2011 roku. Pozwana nie uregulowała należności

wynikającej z weksla. Weksel, który został wystawiony stanowił zabezpieczenie pożyczek udzielanych przez powoda pozwanej w latach 2009-2011 i opiewał na kwotę wyższą niż wskazana w umowie i ugodzie albowiem obejmował odsetki od dnia podpisania weksla do jego wykupu.

Ustala dalej sąd I instancji, że pod koniec 2010 roku w Stowarzyszeniu prowadzonym przez pozwaną oraz Spółdzielni, której była pełnomocnikiem miała miejsce kontrola finansowa, zlecona przez Urząd Miejski w G., która wykazała olbrzymie zaległości finansowe. W dniu 25 czerwca 2011 roku miało odbyć się Walne Zgromadzenie Członków Stowarzyszenia (...), w którego porządku obrad znalazło się głosowanie nad odwołaniem pozwanej ze stanowiska prezesa. Pozwana została zawieszona w funkcji prezesa, a kilka miesięcy później odwołana.

W dniu 30 czerwca 2011 roku J. B. (1) zgłosiła się do (...) w G.. Rozpoznano u niej zaburzenia adaptacyjne. W wywiadzie wskazała na pracoholizm, wpadnięcie w spiralę kredytową, poczucie beznadziejności, myśli samobójcze, poważne problemy natury zawodowej i osobistej. Od dnia 22 lipca 2011 roku do 6 września 2011 r. pozwana była hospitalizowana w Wojewódzkim Szpitalu (...) w G. z powodu zaburzeń nastroju dwubiegunowych (ówcześnie epizod depresji o umiarkowanym nasileniu) oraz zespołu zależności alkoholowej. W epikryzie wskazano - wyraźne czynniki reaktywne - sytuacja w pracy. Dalej wskazano, że była płacziwa, odczuwała lęk, niepokój, poczucie winy. W badaniu psychologicznym z dnia 21 lipca 2011 roku pozwana wskazała, że w ciągu dwóch lat utraciła kontrolę nad finansami, nie płaciła ZUS-u, przeczuwa, że będzie miała sprawę karną. Pozwana była leczona na Oddziale (...), ale po tygodniu lekarze stwierdzili, że nie jest uzależniona. W trakcie pobytu w Szpitalu (...), w dniu 31 sierpnia 2011 roku pozwanej została udzielona przepustka, by wykonać badanie psychologiczne.

W badaniu pozwanej z dnia 17 listopada 2011 roku wskazano, że pacjentka ma osobowość nieprawidłową, a niespójność wyników badań testowych można przyjąć za symulacyjną postawę.

W dniach od 10 stycznia 2012 r. do 4 kwietnia 2012 r. pozwana przebywała na Oddziale Dziennym G. (...). W wywiadzie pacjentka początek choroby określiła na rok 2004. Opisując objawy chorobowe powoływała się na specjalistyczne słownictwo (epizody manii, trans), szczegółowo opisywała na czym choroba polegała (zaciąganie kredytów, nieprzemysłane zakupy, brak snu). Również w badaniu przeprowadzonym w dniu 26 lutego 2013 roku pozwana używała fachowych określeń z dziedziny psychologii (mania, okresy pobudzenia, agresja werbalna, typ przemocowy). Wskazała, że mania zakupów, mania kredytów to typowe objawy manii.

Postanowieniem z dnia 18 stycznia 2013 roku J. B. (1) została częściowo ubezwłasnowolniona z powodu choroby psychicznej. Podstawą orzeczenia była opinia biegłych psychiatry i psychologa, oparta na relacji pozwanej i dokumentach zawierających jej relacje. W trakcie badania przez biegłe J. B. (1) wskazała, że chce zostać ubezwłasnowolniona.

W dniach 14 czerwca 2013 roku do 27 czerwca 2013 roku oraz od 5 września 2013 r. do 8 października 2013 r. pozwana przebywała w Oddziale Psychiatrycznym (...) Szpitala w K. z rozpoznaniem zaburzeń afektywnych dwubiegunowych. Nie rozpoznano uzależnienia pacjentki od alkoholu. Pacjentka była przygnębiona, drażliwa, była pobudzona psychoruchowo. Rozpoznanie objawów odbywało się na podstawie testu i rozmowy z pacjentką. Podstawą rozpoznania choroby afektywnej dwubiegunowej jest zebranie materiału od osoby bliskiej pacjentowi. W przypadku J. B. (1) wywiad nie został zebrany. Nie zwracano się ani pisemnie, ani telefonicznie do osób bliskich celem uzyskania wywiadu. Lekarz prowadzący opierał się na wcześniejszej dokumentacji pacjentki oraz jej relacji.

W dniu 29 października 2014 roku Sąd Rejonowy w Gdyni, ustalając, że oskarżona J. B. (1) dopuściła się zarzucanych jej przestępstw skarbowych, przy czym nie mogła w czasie czynu rozpoznać jego znaczenia i pokierować swoim postępowaniem, umorzył postępowanie w sprawie z uwagi na fakt, że oskarżona nie popełniła przestępstwa. W wydanej w tej sprawie opinii biegłych J. K. (1), E. G. (1) i M. W. wynika, że J. B. (1) w okresie 2010 roku była w stanie pełnej psychozy maniakalnej, z bezkrytycyzmem chorobowym, niemożnością przewidywania skutków swoich działań. W chwili popełniania zarzucanych jej czynów miała całkowicie zniesioną zdolność rozpoznania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem.

Sąd I instancji ustalił, że pozwana J. B. (1) nie zdradza zaburzeń psychicznych, które uniemożliwiłyby jej podjęcie świadomej i swobodnej decyzji i wyrażenia woli w dniu podpisania weksla in blanco tj. 28 lutego 2011 roku. Nie pozostawała wówczas w stanie psychozy o charakterze maniakałnym czy depresyjnym, który znosiłby zdolność świadomego powzięcia decyzji czy wyrażenia woli. Pozwana przejawia cechy osobowości bierno - agresywnej oraz depresyjnej. Ma tendencję do przedstawiania siebie w gorszym świetle. Rozpoczęcie leczenia przez pozwaną, w czerwcu 2011 roku, było reakcją depresyjną na sytuację życiową - kłopoty w pracy. U pozwanej kilku lekarzy psychiatrów rozpoznano zespół maniakałny, ale wyłącznie na podstawie wywiadu samej pozwanej (lub też stawiano przy diagnozie znak zapytania).

Następnie Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 12 stycznia 2012 roku mąż pozwanej A. B. wniósł do Sądu Rejonowego w Wejherowie pozew przeciwko F. B. o zwolnienie zajętych przedmiotów spod egzekucji wskazując, że przedmioty stanowią jego własny majątek, gdyż zawarł z żoną w dniu 6 sierpnia 2008 r. umowę ustanawiającą rozdzielność majątkową. Wyrokiem z dnia 24 lipca 2012 r. Sąd Rejonowy w Wejherowie oddalił powództwo w całości albowiem powód nie wykazał, że nabył przedmioty po zawarciu umowy majątkowej małżeńskiej. Apelacja powoda została oddalona.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w całości. Sąd pierwszej instancji ustalił stan faktyczny na podstawie dokumentów dołączonych do akt niniejszej sprawy, dokumentacji medycznej pozwanej oraz dokumentów zgromadzonych w aktach spraw XV Ns 100/12, IX K 1131/12, IX K 806/14, z których dowód został dopuszczony na rozprawie w dniu 15 grudnia 2015 roku, których autentyczność nie była kwestionowana przez strony postępowania, jak i nie budziła wątpliwości Sądu Okręgowego.

Dowodem o zasadniczym znaczeniu w niniejszej sprawie był zdaniem sądu I instancji dowód z opinii biegłego psychiatry dopuszczony na okoliczność czy w dacie podpisania weksla in blanco 28.02.2011 r. pozwana znajdowała się w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji albo wyrażenie woli. Opinię biegłego P. R. (1) Sąd Okręgowy uznał za wiarygodną w całości i w pełni podzielił płynące z niej wnioski, a w szczególności co do tego, że w dacie podpisania weksla pozwana była w stanie świadomie i swobodnie podjąć decyzję i wyrazić wolę. Biegły szczegółowo i wyczerpująco odniósł się do rozbieżności we wcześniejszych diagnozach pozwanej, wyrażonych opiniach o jej stanie psychicznym, niespójności w dokumentacji medycznej, nietypowej samoocenie pozwanej, stanowisko swoje szeroko argumentując. W ocenie Sądu Okręgowego, dodatkowym argumentem przemawiającym za prawidłowością postawionej przez biegłego tezy o braku zaburzeń psychicznych pozwanej, jest fachowe słownictwo, jakim posługiwała się pozwana w wywiadach z lekarzami, jak i badaniu przez biegłego, co w kontekście wykształcenia pozwanej, uwarunkowań rodzinnych, jak i szczególnego zainteresowaniem objawami chorobowymi, na które wskazała świadek E. G. oraz całokształtu okoliczności sprawy wskazuje, iż powoływanie się na stan wyłączający świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli podczas podpisywania weksla, stanowiło jedynie linię obrony pozwanej w niniejszej sprawie, mającą na celu uchylene się od zobowiązania względem powoda. Co równie istotne, jak wskazał biegły objawy manii, na które powoływała się pozwana musiałyby być zauważone przez osoby najbliższe. Tymczasem nikt nie zgłaszał żadnych nietypowych zachowań, dziwactw. Jest to o tyle istotne, że pozwana była osobą znaną w środowisku, wielokrotnie nagradzaną i z pewnością ktoś zauważyłby jej niestandardowe zachowanie. W ocenie sądu I instancji diagnoza części lekarzy, którzy u pozwanej rozpoznali chorobę psychiczną opierała się wyłącznie na wywiadzie samej pacjentki. Wskazał sąd, że pozwana, kwestionując opinię biegłego, miała możliwość przedstawienia relacji osób najbliższych - męża, dzieci, przyjaciół, jednak z możliwości tej nie skorzystała. Miała również możliwość przedstawienia dowodów potwierdzających jej rzekomą manię - dowodów zakupów, otrzymanych mandatów, zaświadczeń o zaciągniętych kredytach - jednak żadnego z dowodów nie przedstawiła. Stąd przyjął sąd I instancji, że objawy chorobowe pozwanej wynikają wyłącznie z jej relacji, co zwłaszcza w kontekście znacznych rozbieżności diagnoz lekarskich, nie jest wystarczające do uznania, że pozwana wykazała fakt istnienia zaburzeń uniemożliwiających świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Pozwana, w niniejszym postępowaniu, nie przedstawiła relacji żadnej z osób najbliższych, nie wnioskuje o powołanie tych osób na świadków, uniemożliwiając w ten sposób skonfrontowanie biegłemu relacji tych osób z relacją samej pozwanej. Również w dokumentacji medycznej brak jest obiektywnego wywiadu dotyczącego pozwanej, co zostało

potwierdzone w zeznaniach przesłuchanych sprawie świadków E. Ł. - F., M. K. i J. K., a co stanowi poważne uchybienie w diagnozowaniu pacjenta. Świadkowie potwierdzili, że pomimo konieczności zebrania wywiadu od osób bliskich przy diagnozowaniu choroby afektywnej dwubiegunowej, u pozwanej zaniechano przeprowadzenia takiego wywiadu. Rozpoznanie opierało się więc na podstawie objawów subiektywnie wskazanych przez pozwaną oraz wcześniejszej dokumentacji medycznej /opartej również wyłącznie na relacji pozwanej/. W ocenie Sądu Okręgowego, wszystkie powyższe okoliczności potwierdzają tezę biegłego, że rozpoznanie u pozwanej choroby psychicznej jest nieudokumentowane i nieuzasadnione.

Biorąc jednak pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, przede wszystkim wskazane powyżej rozbieżności w opiniach biegłych oraz diagnostyce pozwanej, jak zastrzeżenia zgłaszane przez pozwaną Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii zespołu biegłych psychiatrów E. C. i J. B. (2) i psychologa E. S. (1) celem ustalenia czy pozwana w dacie podpisania weksla in blanco 28.02.2011 r. znajdowała się w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji albo wyrażenie woli.

Opinia zespołu biegłych potwierdziła wnioski płynące z opinii biegłego P. R.. Biegłe nie stwierdziły by pozwana w dacie podpisania weksla, znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne podejmowanie decyzji i wyrażenie woli. Nie stwierdzono u niej psychozy o charakterze maniakalnym czy depresyjnym, które znosiłyby zdolność świadomego działania. Co istotne, opinia zespołu biegłych nie została w żadnym stopniu skutecznie zakwestionowana przez stronę pozwaną. Wbrew stanowisku pozwanej, opinii biegłych nie sposób zarzucić wewnętrznej sprzeczności. Biegłe w sposób szczegółowy przeanalizowały sytuację zdrowotną pozwanej, zwróciły uwagę na niespójność wcześniejszych wyników badań i wcześniej wydanych opinii spoza tej sprawy. Jednoznacznie wskazały, że opisywane przez pozwaną objawy oraz przebieg działań życiowych nie pozwalają na stwierdzenie by w 2011 roku występował u pozwanej epizod maniakalny, co czyni zarzuty pozwanej całkowicie bezpodstawnymi. Wbrew twierdzeniom pozwanej biegłe nie stwierdziły by u pozwanej występowały objawy chorobowe. Wskazały, że pozwana ma osobowość bierno - agresywną i depresyjną, nieznacznie podwyższony poziom lęku oraz okresowe zaburzenia funkcjonowania, co jednak nie jest wystarczające do stwierdzenia u pozwanej psychozy, która znosiłaby zdolność kierowania swoim postępowaniem. Brak jest również uzasadnienia dla argumentacji pozwanej o rzekomym braku obiektywizmu biegłych, a samo niezadowolone pozwanej z niekorzystnej dla niej opinii nie jest wystarczające dla jej podważenia.

Pozwana, dla wzmocnienia swojej argumentacji o rzekomym braku obiektywizmu biegłych, usiłowała wykazać, że biegłe w trakcie badania miały wskazać, że nie będą podważać opinii biegłego P. R., z uwagi na jego renomę wśród lekarzy psychiatrów. Na okoliczność tę nie przedstawiła jednak żadnych dowodów. W szczególności nie była w stanie wskazać, która z biegłych miała wypowiedzieć się w ten sposób, ani skonkretyzować okoliczności, w których miało do tego dojść. Podkreślił sąd I instancji, że w trakcie badania pozwana nie wносиła o wpisanie stosownej uwagi do procedury sporządzania badań do opinii, powołując się na tę okoliczność dopiero w trakcie trwania postępowania. W ocenie Sądu Okręgowego, okoliczność ta, oparta była jedynie na subiektywnych twierdzeniach pozwanej i miała służyć zdyskredytowaniu biegłych. Co więcej, biegłe przesłuchane zostały na rozprawie w dniu 17 listopada 2015 r., potwierdziły wnioski płynące z wcześniej wydanej opinii i wyjaśniły rozbieżności wskazane przez stronę pozwaną. Biegłe w sposób kategoriyczny zaprzeczyły też tezie o rzekomym niepodważaniu opinii biegłego P. R..

Podkreślił sąd I instancji, że nie jest obowiązany dążyć do sytuacji, aby opinia biegłego przekonała strony sporu. Wystarczy zatem, że opinia jest przekonująca dla sądu, który wiążąco ocenia, czy biegły wyjaśnił wątpliwości zgłoszone przez stronę. Opinia biegłych, w ocenie Sądu Okręgowego była spójna, kategoriyczna i stanowcza, a nadto zgodna z wcześniej wydaną opinią biegłego P. R., jest więc wystarczająca do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Podkreślił także, że granicę obowiązku prowadzenia przez sąd postępowania dowodowego wyznacza podlegająca kontroli instancyjnej, ocena czy dostatecznie wyjaśniono sporne okoliczności sprawy, okoliczność zaś, że opinia biegłych nie ma treści odpowiadającej stronie, zwłaszcza gdy w sprawie wypowiedziało się kilku kompetentnych pod względem fachowości biegłych, nie stanowi dostatecznego uzasadnienia dla przeprowadzenia dowodu z kolejnych

opinii. Potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy, wnioski płynące ze wszystkich sporządzonych w sprawie opinii, opinii uzupełniających, ustnych wyjaśnień do opinii były tożsame, w związku z czym, Sąd Okręgowy uznał, że zebrany materiał jest wystarczający do jej rozstrzygnięcia, oddalając wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnych biegłych na okoliczność stanu psychicznego pozwanej w dacie podpisania weksla.

Powołując się na treść art. 11 k.p.c. Sąd Okręgowy stwierdził, że treść postanowienia o umorzeniu postępowania, zwłaszcza ustalenia faktyczne i ocena materiału dowodowego zgromadzonego w toku śledztwa, nie są dla sądu cywilnego wiążące w tym znaczeniu, iż sąd mógł poczynić odmienne ustalenia. Dlatego w okolicznościach niniejszej sprawy mimo iż sąd karny umorzył postępowanie przeciwko J. B. (1) uznając, iż dopuściła się ona zarzucanych jej czynów w stanie wykluczającym możliwość rozpoznania jego znaczenia i kierowania swoim postępowaniem, to jednak Sąd Okręgowy uznał, że nie jest jednak związany ustaleniami sądu karnego i może samodzielnie czynić ustalenia faktyczne, nie będąc związanym również treścią opinii wydanych w postępowaniu karnym. Opinie te, w niniejszym postępowaniu, mogą być uznana jedynie za dowód z dokumentu prywatnego, tj. dowód tego, że osoba, która ten dokument podpisała, prezentuje pogląd przedstawiony w dokumencie.

Sąd Okręgowy dokonał oceny zeznań świadków E. F., M. K. i J. K. (1), uznając je za wiarygodne, rzetelne i spójne. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na to, że świadkowi ci konsekwentnie wskazali, że diagnozując pozwaną, opierali się wyłącznie na przedstawianych przez nią objawach i wcześniejszej dokumentacji, zaniechali zaś przeprowadzenia, podstawowego w rozpoznaniu choroby afektywnej dwubiegunowej, wywiadu od osób najbliższych. Jest to szczególnie istotne w kontekście tego, że świadek J. K. (1) wydawała opinię na potrzeby postępowania karnego, wskazując na całkowitą niepoczytalność pozwanej, co budzi wątpliwości, co do prawidłowości opinii wydanej na potrzeby tamtejszego postępowania.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd Okręgowy nie oparł się na zeznaniach świadka E. G. (1) albowiem są niezgodne z pozostałym materiałem dowodowym, który Sąd uznał za wiarygodny. Ponadto zeznania świadka stanowiły subiektywną ocenę stanu pozwanej, która w świetle pozostałego materiału dowodowego budzi wątpliwości Sądu. Wątpliwości budzi także fakt, że świadek zna pozwaną, jak sama wskazała była doskonale zorientowana w jej problemach finansowych, ponadto leczyła ją prywatnie oraz na turnusach rehabilitacyjnych. Fakt ten potwierdza podniesione wcześniej wątpliwości, co do rzetelności opinii wydanej w postępowaniu karnym, w której sporządzeniu świadek brała udział. W świetle tych rozbieżności Sąd uznał, że jej zeznania nie zasługują na uwzględnienie.

Zeznania powoda F. B. Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne i rzetelne, zasługujące na wiarę w całości, natomiast zeznania pozwanej uznał za wiarygodne jedynie w zakresie, w jakim potwierdziła fakt zaciągania pożyczek u powoda oraz wypełnienia weksla albowiem w tym zakresie znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Nie dał zaś im wiary w zakresie niemożności świadomego powzięcia decyzji i wyrażenia woli w dacie podpisania weksla, uznając je za nieudowodnione oraz sprzeczne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Na rozprawie w dniu 7 października 2013 r. Sąd Okręgowy oddalił wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z przesłuchania biegłych sporządzających opinię w sprawie o ubezwłasnowolnienie uznając, iż jest on nieprzydatny do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Biegłe badały bowiem stan zdrowia pozwanej w okresie późniejszym niż data podpisania weksla, w kontekście zupełnie innych okoliczności, tj. przesłanek ubezwłasnowolnienia. Biegłe nie posiadały więc informacji istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Sąd Okręgowy oddalił także wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach postępowania egzekucyjnego oraz dokumentów dotyczących kwot otrzymywanych przez powoda ze Stowarzyszenia (...) albowiem w świetle ustaleń faktycznych i podstaw prawnych uwzględnienia powództwa nie były istotne do rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Okręgowy ponadto oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach Km 4000/11 Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Wejherowie jako nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu. Z powyższych przyczyn Sąd oddalił również wniosek pozwanej o zobowiązanie powoda do

przedłożenia dokumentacji pobieranych z (...) Stowarzyszenia (...) kwot za pośrednictwem pozwanej na poczet spłaty pobranych kredytów jak również oddalił wnioski pozwanej o zwrócenie się do Stowarzyszenia (...) lub jego likwidatora o nadesłanie dokumentacji dotyczącej wysokości zarobków powoda w stowarzyszeniu i historii jego zmian jako nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia i zmierzających do przedłużenia niniejszego postępowania. W ocenie Sądu Okręgowego z zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że umowy pożyczki były zawierane pomiędzy powodem oraz pozwaną J. B. (1) jako osobą fizyczną. Również przedmiotowy weksel pozwana podpisała jako osoba fizyczna. Okoliczność, czy pozwana przeznaczała pożyczone od powoda pieniądze na swoje prywatne cele czy też na spłatę zobowiązań (...) Stowarzyszenia (...) nie ma w tym przypadku żadnego znaczenia dla wyniku niniejszego postępowania.

Dokonując merytorycznej oceny zasadności roszczenia powoda Sąd Okręgowy wskazał, że weksel jest papierem wartościowym ucieleśniającym wyrażoną w nim wierzycelność - wykonanie praw z weksla jest uzależnione od posiadania tego dokumentu. Zakres odpowiedzialności dłużników wekslowych jest określony przez treść dokumentu, a zarzuty przysługujące dłużnikom wekslowym są ograniczone treścią art. 17 prawa wekslowego. Zobowiązanie wekslowe ma charakter samodzielny i abstrakcyjny, a zatem niezależny od podstawy prawnej, która spowodowała jego wystawienie. Posiadacz weksla może wytoczyć na jego podstawie powództwo przeciwko wszystkim dłużnikom wekslowym, chociażby nie zawarł z nimi żadnej umowy. Dłużnik wekslowy nie odpowiada jedynie wtedy, gdy nie ma zdolności wekslowej albo jego podpis został sfałszowany (art. 7 prawa wekslowego). Co istotne, strony nie mogą kształtować treści zobowiązania wekslowego według swojego upodobania, ale muszą - pod rygorem nieważności - zamieścić w tekście weksla wszystkie konieczne części składowe określone w art. 1 i art. 101 prawa wekslowego, zwane rekwizytami wekslowymi. Brak któregokolwiek z rekwizytów w chwili realizacji praw z weksla oznacza, że jest on nieważny formalnie. Sytuacja ta ma jednak swoje "lustrzane" odbicie. Jeżeli weksel zawiera wszystkie rekwizyty, to znaczy jest ważny formalnie, sąd wyda orzeczenie uwzględniające roszczenie, choćby nie powstało ważne w sensie materialnym zobowiązanie, któregoś z dłużników wekslowych. Zatem właściwe uzupełnienie weksla stanowi podstawową przesłankę odpowiedzialności dłużnika wekslowego.

Wskazał sąd I instancji, że okolicznościach przedmiotowej sprawy powód wystąpił z roszczeniem wekslowym przeciwko pozwanej jako wystawcy weksla. Pozwana pozostawiła w dyspozycji powoda weksel własny in blanco, który został przez powoda wypełniony na kwotę 141.451,60 zł z terminem płatności 20 lipca 2011 roku. Weksel został prawidłowo wypełniony, jest ważny, tj. zawiera wszystkie elementy, o których mowa w ustawie Prawo wekslowe, co wypełnia przesłankę odpowiedzialności pozwanej jako dłużnika wekslowego. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że pozwana nie powoływała się na zarzuty dotyczące niewłaściwego wypełnienia weksla, a jedynie na brak świadomości przy jego wypełnieniu. Co więcej, pozwana potwierdziła fakt wystawienia weksla własnoręcznym podpisem. Wprawdzie na rozprawie w dniu 17 listopada 2015 r. podniosła zarzut nieprawidłowego wypełnienia weksla, tj. wpisania zbyt wysokiej kwoty na wekslu, zarzut ten zdaniem Sądu Okręgowego nie zasługiwał jednak na uwzględnienie. Należy bowiem wskazać, że pożyczka, której powód udzielił pozwanej, której spłata została zabezpieczona wekslem, opiewała na kwotę 135.100 zł wraz z odsetkami na dzień spłaty. Wysokość odsetek ustawowych za okres od daty udzielenia pożyczki (podpisania weksla), tj. 28 lutego 2011 roku do dnia określonego w wezwaniu do zapłaty tj. 20 lipca 2011 roku wynosi 6.832,73 zł, a zatem kwota zobowiązania łącznie z odsetkami wynosi 141.932,73 zł. Dochodzona przez powoda kwota mieści się więc w zakresie wyznaczonym wysokością udzielonej pożyczki wraz z odsetkami ustawowymi.

Odnosząc się do kluczowej kwestii w niniejszym postępowaniu, tj. wady oświadczenia woli pozwanej przy podpisaniu weksla przez nią wskazał sąd I instancji, że problem wpływu wad oświadczenia woli na zobowiązanie wekslowe nie został przez prawo wekslowe uregulowany. Zobowiązanie to ma charakter sformalizowany, abstrakcyjny, i surowy. Jednocześnie stanowi ono powiązanie obligacyjne o charakterze cywilnoprawnym, do którego można stosować przepisy kodeksu cywilnego. Jako tzw. zarzuty obiektywne w rozumieniu prawa wekslowego traktuje się najczęściej zarzut braku świadomości lub swobody powzięcia decyzji i wyrażenia woli oraz stan przymusu fizycznego (vis absoluta), jaki zachodzić może przy kreacji zobowiązania wekslowego. Natomiast jako tzw. zarzuty subiektywne ujmuje się błąd, podstęp i groźbę. Przepis art. 82 k.c. stanowi, że nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę,

która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych. Jak podkreśla się w orzecznictwie, w rozumieniu art. 82 k.c. „stan wyłączający świadomość” to - najogólniej rzecz ujmując - brak rozeznania, niemożność rozumienia zachowań własnych i zachowań innych osób, niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania. Wyłączenie świadomości lub swobody musi wynikać z przyczyny wewnętrznej, a więc stanu, w jakim znajduje się osoba składająca oświadczenie woli, a nie z okoliczności zewnętrznych, w jakich się znalazła. Istotne jest przy tym, że zaburzenie czynności psychicznych, o których mowa w art. 82 k.c., należy oceniać wyłącznie na moment składania przez daną osobę oświadczenia woli, natomiast nie w odniesieniu do dłuższego okresu. Sąd jedynie na zasadzie domniemania faktycznego może wnioskować o stanie psychicznym osoby na moment składania oświadczenia woli, biorąc za podstawę wiadomości o jej stanie w dłuższym okresie. W orzecznictwie funkcjonuje pogląd, zgodnie z którym nie można przyjmować z góry niepoczytalności osób chorych psychicznie, nawet gdy zostały one ubezwłasnowolnione całkowicie czy częściowo, bowiem w danym momencie działać mogły z wystarczającym rozeznaniem, czyli w stanie tzw. lucidum intervallum (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 17 kwietnia 2013 r. I ACa 251/2013).

Sąd Okręgowy stwierdził, że zebrany materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że pozwana, w dacie podpisania weksła, znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dowodem o zasadniczym znaczeniu w tym zakresie były opinie biegłego P. R. oraz zespołu biegłych psychiatrów i psychologa, które wyłączają taką możliwość. Jak wcześniej wskazano, nie ma jakichkolwiek podstaw by kwestionować sporządzone w sprawie opinie, w szczególności co do ich fachowości i rzetelności. Co więcej, teza ta pozostaje zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Nie mogło bowiem ująć uwadze, że problemy psychiczne pozwanej rozpoczęły się w momencie, gdy popadła ona w trudności finansowe, prowadzone przez nią Stowarzyszenie ogłosiło upadłość, a sama pozwana stanęła przed koniecznością spłaty zobowiązań oraz zaistniała groźba poniesienia też odpowiedzialności karno - skarbowej.

Z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy wynika, że po raz pierwszy do (...) pozwana zgłosiła się w dniu 30 czerwca 2011 roku, tj. po kontroli finansowej w Stowarzyszeniu i głosowaniu nad odwołaniem jej ze stanowiska Prezesa Zarządu - cztery miesiące po podpisaniu weksła. Przyczyną złego stanu psychicznego pozwanej, co jednoznacznie wynika z dokumentacji medycznej była przyczyna zewnętrzna - poważne problemy natury zawodowej i osobistej. Pozwana, w trakcie badań lekarskich, sama wskazywała na złą sytuację w pracy, lęk przed odpowiedzialnością za zobowiązania, poczucie winy za zaistniałą sytuację. Nie kwestionując obciążenia psychicznego, jakie może towarzyszyć upadłości prowadzonej działalności i związanego z tym lęku o przyszłość czy związanego z odpowiedzialnością za zobowiązania, wskazać należy, że teza o stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli w dacie podpisania weksła opiera się wyłącznie na twierdzeniach pozwanej i nie została poparta żadnymi innymi dowodami. W szczególności pozwana nie wnioskuje o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków mogących potwierdzić, że w lutym 2011 roku zachowywała się irracjonalnie - miały miejsce wskazywane przez nią w badaniach lekarskich objawy manii - niekontrolowane zakupy, zaciąganie kredytów, szybka i niebezpieczna jazda samochodem, co mogłoby uzasadniać ewentualne zaburzenia psychiczne. Pozwana nie przedstawiła na tę okoliczność również żadnych dokumentów - zaświadczeń o zaciąganych zobowiązaniach, rachunków czy mandatów za szybką jazdę. Twierdzenie, że w lutym 2011 roku pozwana znajdowała się w manii jest zatem wyłącznie oparte na jej relacji, pozostaje zaś sprzeczne z wnioskami płynącymi z opinii biegłych. Jest to o tyle istotne, że jak wcześniej wskazał sąd I instancji, zaburzenie czynności psychicznych należy oceniać wyłącznie na moment składania oświadczenia woli, a materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie daje żadnych podstaw do przyjęcia, że w dacie podpisania weksła pozwana znajdowała się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Z dokumentów zgromadzonych w sprawie wynika wprawdzie, że po pierwszej wizycie w (...) pozwana rozpoczęła leczenie, była kilkakrotnie hospitalizowana w Szpitalu (...), została ubezwłasnowolniona częściowo, jednak są to okoliczności które zaistniały po podpisaniu weksła i nie mogą uzasadniać stanowiska, że w dacie podpisania weksła pozwana nie była w stanie kierować swoim postępowaniem. Po pierwsze z uwagi na wskazany powyżej moment oceniania stanu świadomości, po drugie ze względu na fakt, że samo istnienie choroby psychicznej, nawet gdy zostało orzeczone ubezwłasnowolnienie całkowicie czy częściowe, nie powoduje z góry niepoczytalności w danym momencie. W ocenie Sądu, twierdzenie

pozwanej o tym, że w dacie podpisania weksla znajdowała się w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli stanowiło jedynie linię obrony w niniejszym postępowaniu przed zobowiązaniami zaciągniętymi przez pozwaną u powoda. Mając wszystkie powyższe okoliczności na uwadze, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że stan świadomości pozwanej był w dacie podpisania weksla zachowany.

W związku z powyższym, uznając, że roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie w całości, orzekł jak w punkcie I wyroku, na podstawie art. 496 k.p.c. W świetle uznania roszczenia powoda za zasadne, uznał sąd, że nie było konieczności rozpatrywania alternatywnej podstawy roszczenia powoda.

O odsetkach ustawowych Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. biorąc pod uwagę, że powód wezwał pozwaną do wykupu weksla określając termin płatności na dzień 20 lipca 2011 roku.

O kosztach sąd I instancji orzekł na podstawie § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1.01.2016 r.). W punkcie III wyroku Sąd nakazał ściągnąć od pozwanej, jako strony przegrywającej spór, nieuiszczone koszty sądowe w postaci kosztów opinii biegłych. Łączny koszt opinii wyniósł 4.241,63 zł, z czego kwota 1.300 zł została wypłacona z uiszczonych zaliczek.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając naruszenie :

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów przy ocenie dowodów z dokumentacji medycznej, opinii lekarskich z innych spraw sądowych, albowiem sąd I instancji :

- przyjął, że wszystkie rozpoznania choroby psychicznej oparte były jedynie o relację pozwanej - a nie w oparciu o badania psychiatryczne, czy poprzednią dokumentację,

- przyjął, że bez przeprowadzenia wywiadu z osobami trzecimi nie jest możliwe wydanie wiarygodnej opinii z zakresu psychiatrii i psychologii co do stanu psychicznego badanej osoby-czym naruszył także art. 278 § 1 k.p.c.,

- przyjął, że używanie przez pozwaną słownictwa z dziedziny psychiatrii podczas badań, oznacza tym samym symulację i zdrowy stan psychiczny pozwanej,

- oparł ocenę dowodów pomijając opinię psychiatryczno-psychologiczną z 27.10.2014r. wydanej w sprawie o sygn. IX K 1131/12 (SR Gdynia), które to okoliczności świadczą o dowolnej, nielogicznej i sprzecznej z zasadami życiowymi ocenie Sądu, mimo iż stwierdzały one konsekwentnie istnienie choroby psychicznej przez właściwych lekarzy, często w oparciu o dłuższe obserwacje szpitalne.

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów przy ocenie zeznań świadków M. K., J. K. (1), E. F. i E. G. (1) poprzez bezpodstawne twierdzenie jakoby zeznania te stwierdzały brak przeprowadzenia należytych badań i oparcie odmowy wiarygodności zeznaniom E. G. (1) ze względu na sprzeczność z pozostałym materiałem dowodowym, prywatne leczenie pozwanej i związaną z leczeniem dużą wiedzę o problemach pozwanej - czym dokonał dowolnej oceny tych dowodów,

3. art. 217 § 2 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez nie wydanie postanowienia w przedmiocie dopuszczenia, lub pominięcia dowodu z opinii psychiatryczno- psychologicznej z dnia 27 października 2014r. ze sprawy o sygn. IX K 1131/12 (z Kliniki (...) w Ł.) - załączona do pisma procesowego pozwanej z dnia 3 listopada 2014r.,

4. art. 278 § 1 k.p.c. (przyjmując zasadność tezy o konieczności przeprowadzenia przez biegłych dodatkowych wywiadów z osobami trzecimi) poprzez dokonanie ustalenia faktycznego o pełnym zdrowiu psychicznym pozwanej w oparciu o opinie nieprzeprowadzających takich wywiadów, czym nie wykonał w pełni wniosku dowodowego pozwanej o przeprowadzenie opinii z biegłego psychiatry i psychologa, w konsekwencji doprowadzając do nierozpoznania istoty sprawy,

5. art. 155 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie pytań pełnomocnika pozwanej w trakcie przesłuchania powoda na rozprawie w dniu 17.12.2015 r., które zmierzały do ustalenia czy pozwana podejmowała nieracjonalne decyzje,

6. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów przy ocenie dowodu z pisemnej opinii biegłego P. R. (3) poprzez uznanie ją za wiarygodny i pełnowartościowy dowód, gdy tymczasem biegły:

-.

- formułuje wobec pozwanej subiektywne oceny, nie oparte na empirycznych podstawach :
- dowodzi symulacji choroby pozwaną, opierając to twierdzenie na fakcie wyższego pedagogicznego wykształcenia pozwanej i psychologicznego jej siostry
- w sposób stroniczy przyjmuje jedynie twierdzenia z pisma powoda wskazując je później jako dowód przyjętego rozpoznania
- arbitralnie stwierdza niezasadność rozpoznań innych lekarzy dokonanych bliżej zdarzenia, nie przedstawiając rzetelnych argumentów
- odmówił złożenia wyjaśnień wobec stawianych kontrargumentów pozwanej, które to okoliczności nie pozwalają aby na podstawie tej opinii dokonywać ustaleń faktycznych,

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów przy ocenie dowodu z pisemnej i ustnej opinii biegłych J. B. (2), E. S. (2) i E. C. poprzez uznanie ją za wiarygodny i pełnowartościowy dowód, gdy tymczasem:

- formułują sprzeczne tezy, gdyż z jednej strony wskazują na niemożliwość stwierdzenia obecnie stanu psychicznego pozwanej na dzień 28.02.2011r., z drugiej stwierdzają brak jakichkolwiek zaburzeń;
- arbitralnie stwierdzają niezasadność rozpoznań innych lekarzy- dokonanych bliżej zdarzenia, nie przedstawiając rzetelnych argumentów;
- sprzecznie z doświadczeniem życiowym uznają zachowania pozwanej jako adekwatne i normalne;
- opierają wydaną opinie o bliżej nieokreślone pisemne zeznania innych osób z innych postępowań, mimo iż nie zostały takowe przekazane przez Sąd;
- są sprzeczne co do zauważalności objawów epizodów manii przez otoczenie zewnętrzne;
- pomijają i nie odnoszą się do argumentacji lekarzy psychiatrów i psychologa przedstawionych w opinii z dnia 27.10.2014r. ze sprawy o sygn. IX K 1131/12 (SR Gdynia)
- sąd niesłusznie nie uwzględnił podejrzeń wobec biegłych co do stronniczość wynikającej z zatrudnienia w jednym szpitalu z biegłym P. R. (3), które to okoliczności nie pozwalają aby na podstawie tej opinii dokonywać ustaleń faktycznych,

3. art. 227 k.p.c. w zw. z 217 § 2 k.p.c. w zw. 278 i 286 k.p.c. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku dowodowego w postaci przeprowadzenia nowej opinii biegłych psychiatrów i psychologa, w sytuacji gdy istniała potrzeba w świetle art. 286 k.p.c. przeprowadzenia takiej opinii wobec szeregu nieprawidłowości i wątpliwości co do opinii pisemnych i ustnych biegłych przeprowadzonych już w danej sprawie; czym doprowadził do nierozpoznania istoty sprawy,

4. art. 227 k.p.c. w zw. z 217 § 2 k.p.c. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku o wyznaczenie terminu 14 dni celem zapoznania się z ewentualną dodatkową dokumentacją w sprawach karnych i złożeniem ewentualnych wniosków o jej dopuszczenie jako dowód.

5. art. 233 §1 k.p.c. poprzez naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów przy ocenie zeznań powoda z dnia 17.12.2015r. wyjaśnień informacyjnych powoda z dnia 5 czerwca 2012r. i umów pożyczek, kredytów załączonych do pisma procesowego powoda z dnia 19.11.2015r. i rozprawie 17.12.2015 r.: wobec:

- wewnętrznych sprzeczności zeznań i wyjaśnień powoda:
- rzekomo dobrowolnego poniesienia przez powoda kosztów zaciągnięcia zobowiązań:
- braku zgodności wysokości zaciągniętych zobowiązań wobec sumy wpisanej w weksel, które to okoliczności nie pozwalają stwierdzić wysokości kwoty jaką objęte było porozumienie wekslowe.

Pozwana zarzuciła również naruszenie prawa materialnego w postaci art. 10 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. prawo wekslowe poprzez i ego błędne niezastosowanie stwierdzając prawidłowe wypełnienia weksla przez powoda, w sytuacji gdy wpisana kwota nie odpowiada porozumieniu wekslowemu na podstawie którego wystawiony był weksel.

Pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania; z pozostawieniem do rozstrzygnięcia kwestii kosztów postępowania za obie instancje, względnie o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uchylenie nakazu zapłaty z dnia 5 sierpnia 2011r. o sygn. I Nc 327/11 wydanego przez Sąd Okręgowy w Gdańsku i oddalenie powództwa, obciążenia powoda kosztami postępowania za I instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego pozwanej według norm przypisanych oraz zasądzenie na rzecz pozwanej od powoda kosztów procesu za II instancję, według norm przypisanych.

Pozwana wnosiła też o przeprowadzenie przez Sąd II instancji dowodu z opinii biegłych z zakresu psychiatrii i biegłego psychologa spoza obszaru Apelacji G. na okoliczność określenia stanu psychicznego pozwanej w czasie podpisywania weksla w dniu 28 lutego 2011r. i czy stan ten wytaczał świadome albo swobodne podjęcie 11 wyrażenie woli.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Odnosząc się do zaskarżenia orzeczenia wskazać należy, że postępowanie apelacyjne jest kontynuacją postępowania merytorycznego. Przepis art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. zobowiązuje sąd drugiej instancji do rozpoznania sprawy w granicach apelacji, czyli do ponownej oceny merytorycznej sprawy w granicach wyznaczonych przez strony zakresem zaskarżenia, stawianymi zarzutami i wnioskami, chyba że chodziło o nieważność postępowania, którą bierze pod uwagę z urzędu. W niniejszej sprawie tej ostatniej okoliczności sąd II instancji nie dopatrył się.

Rozpoznawanie apelacji sprowadza się do tego, że sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, czyli w sposób w zasadzie nieograniczony (ale w zakresie zaskarżenia). Jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji. Ma zatem obowiązek ocenić ustalony stan faktyczny oraz prawidłowość zastosowania właściwych przepisów prawa materialnego (nawet, gdyby to nie było przedmiotem zarzutów apelacji). Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter rozpoznawczy (merytoryczny), a z punktu widzenia metodologicznego stanowi dalszy ciąg postępowania przeprowadzonego w pierwszej instancji. Skoro postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, to wydane orzeczenie musi opierać się na własnych ustaleniach faktycznych i prawnych sądu II instancji (art. 382 k.p.c.). Mając na uwadze ekonomikę procesową sąd II instancji pragnie wskazać, że wydane przez siebie orzeczenie oparł na prawidłowo dokonanych ustaleniach faktycznych sądu I instancji, które to ustalenia aprobuje i przyjmuje za własne, jak również zastosowaną przez ten sąd wykładnię prawa materialnego i procesowego z pewnymi zastrzeżeniami, o których wypowie się dalej. Mając to na uwadze sąd drugiej instancji uznał za zbyt liczne powtarzanie ustaleń i oceny prawnej dokonanych przez sąd I instancji, które zaaprobował (patrz wyrok SN z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. akt IV CK 526/04).

Na wstępie Sąd Apelacyjny pragnie odnieść się do podjętej na rozprawie apelacyjnej decyzji o oddaleniu wniosków dowodowych o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych z zakresu psychiatrii i biegłego psychologa, zgłoszonego w

apelacji, jak i wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii sądowo psychiatrycznej przeprowadzonej w sprawie III Ca 159/16 Sądu Okręgowego w Gdańsku.

Sąd Apelacyjny orzeka na podstawie dowodów zebranych w postępowaniu pierwszo - instancyjnym oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.). Istnieje dopuszczalność nowego materiału procesowego przed sądem apelacyjnym. Doznaje ona jednak ograniczenia poprzez unormowanie art. 381 k.p.c. Celem takiej regulacji jest potrzeba skoncentrowania postępowania dowodowego w pierwszej instancji. Za nowe fakty i dowody w rozumieniu art. 381 k.p.c. należy uznać takie, które nie istniały wcześniej lub o których istnieniu stronie nie było wiadomo w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji. W świetle uregulowań art. 381 k.p.c. strona, która powołuje w postępowaniu apelacyjnym nowe fakty lub dowody powinna wykazać, że nie mogła ich powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji lub że potrzeba powołania się na nie wynika później. Strona powinna zatem przynajmniej uprawdopodobnić wystąpienie okoliczności, o których mowa w art. 381 k.p.c. dotyczyły zdarzeń, które zaistniały po wydaniu orzeczenia przez sąd I instancji, a więc ich powołanie w tamtym postępowaniu nie było możliwe.

W ocenie sądu II argumentem za prowadzeniem nowych dowodów w postępowaniu apelacyjnym nie może być subiektywne przekonanie strony, że dowody dotychczas zaoferowane do przeprowadzenia zostały uznane przez sąd za nie wystarczające do uzyskania orzeczenia o jakie strona zabiegała. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że strona nie może skutecznie żądać ponowienia lub uzupełnienia dowodu z opinii innych biegłych w każdym wypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony. Odmienne stanowisko oznaczałoby przyjęcie, że należy przeprowadzić dowód z wszystkich możliwych biegłych, by się upewnić, czy niektórzy z nich nie byłiby takiego zdania jak strona, która przeprowadzenie tego dowodu zaoferowała.

Stwierdzić należy, że w odróżnieniu od oceny dowodu, np. z zeznań świadka, ocena dowodu z opinii biegłego jest dokonywana według kryterium wiarygodności w tym znaczeniu, że nie można nie dać wiary biegłemu odwołując się do wewnętrznego przekonania sędziego czy zasad doświadczenia życiowego. Wprawdzie opinia biegłego podlega jak inne dowody ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania wyrażonego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Sąd może również oceniać opinię biegłego także pod względem fachowości wskazując na duży stopień zaufania do biegłego wynikający np. z faktu wieloletniego rzetelnego wykonywania obowiązków biegłego sądowego (vide: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r. sygn. akt I CKN 1170/98, OSNC 2001, nr 4, poz. 64). W sytuacji, gdy sporządzona na potrzeby sprawy opinia pozwala w sposób kategoryczny i jednoznaczny ustalić, jak w niniejszej sprawie stan zdrowia psychicznego pozwanej w chwili podpisywania weksla, nie było potrzeby powoływania kolejnych biegłych. Podkreślić należy, że nie jest uzasadniony wniosek strony o dopuszczenie dowodu z opinii innych biegłych, jeżeli w przekonaniu sądu opinia wyznaczonego biegłego (biegłych) jest na tyle kategoryczna i przekonująca, że wystarczająco wyjaśnia zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1974 r. II CR 638/74, OSPIKA 1975, nr 5, poz. 108). Potrzeba powołania innego biegłego zatem powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 sierpnia 1999 r. I PKN 20/99, OSNAPiUS 2000, nr 22, poz. 807).

W ocenie sądu II instancji zarówno opinia sądowo-psychiatryczna, sporządzona przez dr. med. P. R. (3), jak i opinia psychiatryczno-psychologiczna, sporządzona przez zespół biegłych z dnia 15 kwietnia 2014 r. zawierały stanowczą i jednoznacznie odpowiedź na pytania o stan psychiczny pozwanej w chwili podpisywania weksla. Także dopuszczony na rozprawie w dniu 17 listopada 2015 r. dowód z opinii uzupełniającej biegłych E. S., E. C. i J. B. (2) na okoliczność sporządzonej opinii pisemnej potwierdzał, że nie stwierdzono aby w lutym 2011 r. występowała u pozwanej choroba psychiczna, zaburzenia świadomości ani inne zmiany stanu psychicznego, które znosiłyby zdolność do podejmowania świadomego i swobodnego podejmowania decyzji i wyrażenia woli.

Zdaniem sądu II instancji kolejny wniosek pozwanej o powoływanie innych biegłych sądowych celem wydania następnych opinii zgłoszony w postępowaniu I instancyjnym też został prawidłowo oddalony przez ten sąd z przyczyn przywołanych wyżej, które legły u podstaw postanowienia wydanego przez Sąd II instancji, odnoszącego się do

wniosku dowodowego, zawartego w apelacji o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnych biegłych. Powyższe czyni niezasadnym zgłoszony przez pozwaną zarzut dotyczący zarówno naruszenia samego art. 278 § 1 k.p.c., jak i naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z 278 i 286 k.p.c. w kontekście oddalenia wniosku dowodowego o przeprowadzenie nowej opinii biegłych psychiatrów.

Odnosząc się do wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii sądowno – psychiatrycznej wydane w sprawie III Ca 159/16 to sąd II instancji uznał, że jest on nieprzydatny, albowiem odnosi się on do innego stanu faktycznego i sprawy toczącej się między innymi stronami niż w niniejszym postępowaniu.

Przechodząc do oceny dalszych zarzutów apelacji pozwanej wskazać należy, że opierała się w głównej mierze na kwestionowaniu przeprowadzonej przez sąd I instancji oceny materiału dowodowego, a w szczególności opinii biegłego P. R. (3), która stanowiła podstawę przyjętej przez ten sąd argumentacji co do zasadności roszczenia powoda. Naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów polegać miało zdaniem skarżącej na uznaniu opinii sporządzonej przez ww. biegłego sądowego za wiarygodny i pełnowartościowy dowód, gdy jej zdaniem ocena biegłego była subiektywna, stronnicza, a także pozbawiona rzetelnych argumentów.

Odnosząc się do wskazanych zarzutów skarżącej należy podkreślić, iż dowód z opinii biegłych (biegłego) podlega szczególnej ocenie, bowiem sąd nie mając wiadomości specjalnych jedynie może oceniać logiczność wypowiedzi biegłego. Ocena dowodu z opinii biegłego nie jest dokonywana według kryterium wiarygodności w tym znaczeniu, że nie można "nie dać wiary biegłemu", odwołując się do wewnętrznego przekonania sędziego, czy też zasad doświadczenia życiowego. Opinia biegłego podlega, tak jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., jednakże co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Jakkolwiek opinia biegłego/biegłych jest oparta na wiadomościach specjalnych, to podlega ona ocenie sądu w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał, a zatem, na tle tego materiału, koniecznym jest stwierdzenie, czy ustosunkowała się ona do wynikających z innych dowodów faktów mogących stanowić podstawę ocen w opinii zawartych oraz czy opierając się na tym materiale w sposób logiczny i jasny przedstawia tok rozumowania prowadzący do sformułowanych w niej wniosków (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2015 r., sygn. IV CSK 275/14, publ. 1651019).

Wskazać również należy, iż sąd nie jest obowiązany dążyć do sytuacji, aby opinia biegłego (biegłych) przekonała strony sporu. Wystarczy zatem, że opinia jest przekonująca dla sądu, który wiążąco ocenia, czy biegły wyjaśnił wątpliwości zgłoszone przez stronę. Skoro zatem, sąd I instancji wskazał że podziela zarówno ustalenia, jak wnioski opinii wydanej przez wymienionego biegłego P. R. (1), posiadającego niewątpliwie wiedzę fachową, a także wskazał na przyczyny dla których opinię wydaną przez wskazanego biegłego uznał za logiczną, przekonującą i rzetelną, zaś pozwana skutecznie nie podważyła wniosków wynikających z tej opinii, to nie sposób podzielić zarzutu pozwanej jakoby prawidłowo przeprowadzony dowód z rzeczonej opinii, pozbawiony był mocy dowodowej przyznanej mu przez sąd I instancji, a w konsekwencji nieuprawnione było wnioskowanie tegoż sądu oparte na wskazanej opinii biegłego.

Sąd Apelacyjny również nie miał zastrzeżeń do wartości dowodowej pisemnej opinii sądowej z zakresu psychiatrii sporządzonej przez biegłego sądowego dr med. P. R. (1). W ocenie sądu II instancji, wydana w sprawie opinia sądowa, opracowana przez wyżej wymienionego biegłego, spełnia wymagania stawiane jej przez przepisy proceduralne. Jest bowiem zupełna, jasna i niesprzeczna, a wyrażone w nich wnioski - stanowcze i wyważone. Ich sporządzenie poprzedzone zostało analizą akt niniejszej sprawy, a także akt prokuratorskich, sprawy prowadzonej przed Sadem Rejonowym w Wejherowie (sygn. akt I C 369/12) oraz dokumentacją ze Szpitala (...) w G. i historią choroby z (...) Centrum (...). Zarówno niekwestionowane kwalifikacje ww. biegłego, jak też trafność wysnutych przez niego konkluzji nie wzbudziła wątpliwości Sądu Apelacyjnego. Wbrew twierdzeniom skarżącej nie sposób zarzucić ww. biegłemu sądowemu brak obiektywizmu, czy stronniczość wobec pozwanej. Nie sposób podzielić również stanowiska skarżącej, że dowodzenie symulacji choroby pozwanej biegły upatrywał w wyższym wykształceniu pedagogicznym pozwanej oraz psychologicznym jej siostry. Jak wskazuje jej treść jest to jeden z aspektów argumentacji biegłego, ale nie jedyny i nie fundamentalny.

Poza wskazanymi zastrzeżeniami wobec opinii sądowo-psychiatrycznej z dnia 30 kwietnia 2013 r. odnoszącymi się w głównej mierze do subiektywnych odczuć wobec osoby biegłego, brak było w piśmie pełnomocnika pozwanej z dnia 3 czerwca 2013 r., kwestionującym tą opinię, jakichkolwiek zarzutów merytorycznych odnoszących się do ww. opinii. Powyższe argumenty pozwoliły trafnie Sądowi Okręgowemu uznać ww. opinię za logiczną i przekonującą.

Po za tym nie można nie zauważyć, że wobec istniejących rozbieżności w opiniach biegłych oraz diagnostyce pozwanej, Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii zespołu biegłych psychiatrów, która to opinia potwierdziła wnioski płynące z opinii biegłego dr. med. P. R. (1). Słusznie Sąd Okręgowy uznał, że brak jest podstaw do zarzucenia biegłym wydającym niekorzystną dla pozwanej opinię sądową co do braku ich obiektywizmu. Podobnie w ocenie Sądu Apelacyjnego nie można zarzucić wykonanej na zlecenie sądu I instancji ww. opinii zespołu biegłych sprzeczności sformułowanych tez. Wbrew twierdzeniom skarżącej niemożność dokładnego określenia stanu psychicznego pozwanej na dzień 28 lutego 2011 r. wynikała m.in. z upływu czasu pomiędzy datą podpisania weksla, a zgłoszeniem się pozwanej do (...) w G., a także braku stosownego co do tego czasu materiału badawczego w postaci przeprowadzenia wywiadu z osobami trzecimi co do stanu psychicznego pozwanej w I połowie 2011 r.

Zgodzić się należy ze skarżącą, że wywiad od pacjenta stanowi kluczowy rodzaj badania psychologicznego, na podstawie którego lekarz ustala stan psychiczny pacjenta, ale jednocześnie wywiad taki stanowi tylko jedno ze źródeł badań psychiatrycznych. W celu dokonania prawidłowego rozpoznania schorzenia pacjenta wymagane jest potwierdzenie określonych przez pacjenta zachowań przez osoby trzecie, najczęściej rodziny, która relacjonując jego zachowanie w ostatnim okresie, gdy objawy nasiliły się jest najczęściej w stanie wskazać, czy dane zachowania pacjenta miały miejsce we wcześniejszym okresie. Jak słusznie wskazał sąd I instancji takie zbieranie danych z wywiadu nie miało jednak miejsca w okolicznościach niniejszej sprawy.

Należy wskazać, że dr med. P. R. (3) w sporządzonej w niniejszej sprawie opinii sądowej kwestionował zarówno sposób przeprowadzenia diagnostyki pozwanej jako pacjentki, jak i wnioski wynikające z przeprowadzonych poszczególnych badań psychologiczno-psychiatrycznych. Także wnioski sformułowane były przez zespół biegłych w wydanej opinii. Stąd wydając opinię oparł się na dostępnym materiale dowodowym, a więc nie tylko na wywiadzie przeprowadzonym przez lekarza z badanym, który stanowił w głównej mierze podstawę hospitalizacji i dalszego leczenia pozwanej w różnych placówkach psychiatrycznych w Polsce, ale też uwzględnili różne wyniki wcześniejszych badań prowadzonych wobec pozwanej, w tym m.in. wyniku badania pozwanej z dnia 17 listopada 2011 r., gdzie wskazano, że skarżąca ma osobowość nieprawidłową, a niespójność wyników badań testowych można przyjąć za symulacyjną postawę.

Czyniąc dalsze rozważania co do zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wskazać trzeba w pierwszej kolejności, iż według ugruntowanego w orzecznictwie stanowiska, zarzut obrazy wskazanego przepisu nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystniejszych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, oceny materiału dowodowego (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, publ. LEX nr 53136). Wykazanie przez skarżącą, iż sąd I instancji naruszył przepis art. 233 § 1 k.p.c. oraz że fakt ten mógł mieć istotny wpływ na wynik sprawy, zarzut taki nie może być zastąpiony li tylko odmienną interpretacją dowodów zebranych w sprawie. Strona podnosząc taki zarzut musi jednocześnie wykazać, że ocena dowodów, przyjęta przez sąd za podstawę rozstrzygnięcia, przekracza granice swobodnej oceny dowodów (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., sygn. akt V CKN 17/00, publ. LEX nr 40424). Oznacza to, że postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącą stanu faktycznego przyjętego przez nią na podstawie własnej oceny dowodów. Osoba skarżąca może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., sygn. akt I CKN 1169/99, publ. LEX nr 40107).

Wskazać przy tym należy, iż sąd I instancji ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów, nie będzie zachowana jedynie wtedy, gdy wnioski wyprowadzone przez sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość, zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także gdy nie istnieje

logiczne powiązanie wniosków z zebrany w sprawie materiałem dowodowym (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2009 r., sygn. akt IV CSK 290/09, publ.). Innymi słowy, jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy przeprowadził skrupulatną analizę każdego z przedłożonych dowodów, dokonując konfrontacji ich treści oraz zwracając przy tym uwagę na niezwykle istotną dla podjęcia prawidłowego rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie kwestię, czy w dacie podpisania weksla in blanco w dniu 28 lutego 2011 r. pozwana znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Proces oceny dowodów, a zwłaszcza przyczyn dla których poszczególnym dowodom sąd I instancji odmówił wiarygodności został w sposób wyczerpujący i rzetelny przedstawiony w uzasadnieniu do zaskarżonego wyroku. Niekorzystna dla skarżącej ocena dowodów i powzięcie przez Sąd Okręgowy odmiennych ocen niż te, które obejmowało stanowisko procesowe pozwanej, nie mogło w tej sytuacji przesądzać o zasadności sformułowanego zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów.

Oparcie przez pozwaną zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. jedynie na własnej, samodzielnie dokonanej ocenie zeznań świadków M. K., J. K. (1), E. F. i E. G. (1) nie mogło więc doprowadzić do oceny dowodów odmiennej niż ta, którą przeprowadził sąd I instancji. Uzasadnione jest, w ocenie Sądu Apelacyjnego, twierdzenie Sądu Okręgowego, że z zeznań świadków M. K., J. K. (1) i E. F. wynika, że przed hospitalizacją pozwanej na oddziale psychiatrycznym w szpitalu w K. zaniechano przeprowadzenia wywiadu od osób najbliższych, co ma niewątpliwie znaczenie przy właściwym rozpoznaniu choroby, w związku z czym zarzut pozwanej w tym względzie dotyczący naruszenia przez Sąd Okręgowy zasad swobodnej oceny dowodów należy uznać za chybiony.

Wbrew także twierdzeniom pozwanej Sąd Okręgowy trafnie zakwestionował wiarygodność zeznań świadka E. G. (1). Skarżąca zarzuciła, że niesłusznie Sąd Okręgowy przyjął, iż ów świadek posiada subiektywną ocenę stanu zdrowia pozwanej, gdyż jej wiedza wynika z uprzednio przeprowadzonych badań i zaaranżowanego przez nią procesu leczenia wobec pozwanej, której była stałym lekarzem, znającym dobrze historię choroby pozwanej. Nie negując takich twierdzeń, nie sposób nie zauważyć, że świadek E. G. (1) w związku z wykonywaną prywatną praktyką lekarską z zakresu psychiatrii była też osobą bardzo dobrze zorientowaną co do problemów finansowych swojej pacjentki – pozwanej, doskonale wiedziała dlaczego podjęła takie leczenie. Mimo, iż podjęła się leczenia pozwanej najpierw w prywatnym gabinecie, a następnie osobiście kierując pozwaną na leczenie na oddziale psychiatrycznym w szpitalu w K., a równocześnie wykonała na zlecenie Sądu Rejonowego w Gdyni opinię sądową jako biegły sądowy z dziedziny psychiatrii z listy Sądu Okręgowego w Koszalinie. Okoliczności te zdaniem nie tylko Sądu Okręgowego, ale również Sądu II instancji mogły wywoływać uzasadnione wątpliwości co do bezstronności świadka E. G. (1) wobec pozwanej, a tym samym co do rzetelności sporządzonej przez ww. biegłego sądowego opinii sądowo-psychiatryczno-psychologicznej z dnia 8 kwietnia 2014 r. na polecenie Sądu Rejonowego w Gdyni, Wydziału IX Karnego, co w okolicznościach niniejszej sprawy winno również zostać uwzględnione w ramach sędziowskiej oceny wiarygodności i mocy dowodów na podstawie art. 233 § 1 k.p.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego dołączona przez pełnomocnika pozwanej w dniu 8 sierpnia 2014 r. na rozprawie ww. opinia sądowo-psychiatryczno-psychologicznej z dnia 8 kwietnia 2014 r. sporządzona w postępowaniu karnym przez biegłą E. G. (1) może być potraktowana wyłącznie jako dokument prywatny i nie może stanowić wyłącznej podstawy, na której Sąd podtrzymuje swoje rozstrzygnięcie, szczególnie gdy dwie opinie sądowe, sporządzone przez biegłych na zlecenie Sądu Okręgowego przeczą jej tezom, dając dowód przeciwny dla argumentacji strony pozwanej. Sąd zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. co do pominięcia ww. opinii sądowej należy uznać za nieskuteczny.

Wbrew twierdzeniom pozwanej nie może również zostać uznany za skuteczny podniesiony zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w postaci braku wydania postanowienia w przedmiocie dopuszczenia lub pominięcia dowodu z dokumentu w postaci opinii z dnia 27 października 2014 r., Sąd Okręgowy dowód z opinii wskazanych w sprawie IX K 1131/12 dopuścił na rozprawie w dniu 15 grudnia 2015 roku (vide k. 833) Do tych dowodów też się odniósł

(s. 6 uzasadnienia; k. 865 akt) wypowiadając się co do wszystkich opinii wydanych na potrzeby postępowania karnego w sprawie IX K 1131/12, z których wynika, że diagnoza stanu zdrowia pozwanej była niejednolita i budziła wątpliwości.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie zasługuje na uwzględnienie zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, nie poparty merytoryczną argumentacją. Granice swobodnej oceny dowodów w myśl art. 233 § 1 k.p.c. wyznaczają zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, nakaz opierania się na dowodach przeprowadzonych prawidłowo, z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz bezstronności, nakaz wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oraz konieczność wskazania, na podstawie których dowodów dokonano ustaleń, a którym dowodom odmówiono wiarygodności i mocy. Skuteczne postawienie zarzutu błędnej oceny dowodów wymaga zatem wykazania, za pomocą wyłącznie jurystycznych argumentów, że w procesie analizy materiału dowodowego doszło do naruszenia przez sąd tak określonych granic. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy przeanalizował dowody, stosując dyrektywy z art. 233 § 1 k.p.c. i ocenił ich wiarygodność według własnego przekonania opartego o wszechstronną analizę zebranego materiału, zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Zważyć trzeba, że w apelacji pozwana nie przedstawiła zarzutów wskazujących na dowody, z których wynikałby brak odpowiedzialności pozwanej w związku ze złożeniem przez nią oświadczenia woli o wypełnieniu weksla w stanie wyłączającym świadome lub swobodne powzięcie decyzji o podpisaniu weksla in blanco.

Niezasadny okazał się również zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów przy ocenie zeznań powoda z dnia 17.12.2015r. wyjaśnień informacyjnych powoda z dnia 5 czerwca 2012r. i umów pożyczek, kredytów załączonych do pisma procesowego powoda z dnia 19.11.2015r. i rozprawie 17.12.2015 r. wobec wewnętrznych sprzeczności zeznań i wyjaśnień powoda, rzekomo dobrowolnego poniesienia przez powoda kosztów zaciągnięcia zobowiązań, braku zgodności wysokości zaciągniętych zobowiązań wobec sumy wpisanej w weksel, które to okoliczności nie pozwalają stwierdzić wysokości kwoty jaką objęte było porozumienie wekslowe.

Zdaniem sądu II instancji pierwszy zarzut podnoszony w omawianej kwestii jest bez znaczenia, albowiem sąd I instancji, jako podstawę rozstrzygnięcia przyjął dowód z zeznań powoda, a nie z jego informacyjnego wysłuchania. Bez znaczenia był zarzut rzekomo dobrowolnego poniesienia przez powoda kosztów zaciągnięcia zobowiązań, albowiem ich wysokość nie miała żadnego wpływu na dochodzoną kwotę, która była przedmiotem żądania. Co do kwestii wysokości kwoty jaką objęte było porozumienie wekslowe to stwierdzić należy, że pozwana wnosząc zarzuty od wydanego w postępowaniu przed sądem I instancji nakazem zapłaty z dnia 5 sierpnia 2011 r. odnosząc się do zasadności powództwa powołała się wyłącznie na wadę złożonego oświadczenia woli, co do zaciągania zobowiązań (w tym co do podpisania weksla) w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji wskutek choroby psychicznej. Nie zarzucała wadliwości wypełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem wekslowym, ani też nie twierdziła, że takowe do weksla objętego tym postępowanie było. Mając na względzie, że postępowanie w niniejszej sprawie toczyło w oparciu o przepisy właściwe dla postępowania nakazowego, Sąd Apelacyjny zwraca uwagę na treść art. 493 § 1 k.p.c., zgodnie z którym w zarzutach od nakazu zapłaty pozwany, na którego zostaje przerzucony ciężar dowodu winien przedstawić wszystkie zarzuty (zarówno o charakterze procesowym, jak i materialnoprawnym wobec zasadności roszczenia) oraz przedstawić okoliczności faktyczne i dowody pod rygorem pominięcia takich spóźnionych twierdzeń i dowodów przez sąd meriti. Na pozwanej zatem spoczywał ciężar wykazania już w piśmie zawierającym zarzuty od nakazu zapłaty, że istniało porozumienie wekslowe, jego zakres oraz że weksel in blanco został wypełniony w sposób sprzeczny z tym porozumieniem. Takich twierdzeń w postępowaniu I instancyjnym na etapie wnoszenia zarzutów pozwana nie podnosiła. Podnoszenie więc obecnie takich zarzutów należy uznać za spóźnione.

Jedynie na marginesie sąd II instancji pragnie wskazać, że pozwana na rozprawie w dniu 17 listopada 2015 roku podniosła zarzut błędnego wypełnienia weksla, ale tylko co do wpisania zbyt wysokiej sumy. Kwestia ta była przedmiotem rozważań sądu I instancji, który zarzut ten uznał za nieuzasadniony. Wskazał Sąd Okręgowy, że pożyczka, której powód udzielił pozwanej, której spłata została zabezpieczona wekslem, opiewała na kwotę 135.100 zł wraz z odsetkami na dzień spłaty. Wysokość odsetek ustawowych za okres od daty udzielenia pożyczki (podpisania weksla), tj. 28 lutego 2011 roku do dnia określonego w wezwaniu do zapłaty, tj. 20 lipca 2011 roku wynosi 6.832,73

zł, a zatem kwota zobowiązania łącznie z odsetkami wynosi 141.932,73 zł. Dochodzona przez powoda kwota mieściła się więc w zakresie wyznaczonym wysokością udzielonej pożyczki wraz z odsetkami ustawowymi.

Ostatnio omawiany zarzut łączy się z zarzutem naruszenia prawa materialnego, tj. naruszeniem art. 10 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936r. Prawo wekslowe (Dz. U. z 1936r., Nr 37, poz. 282; dalej: Prawo wekslowe) poprzez jego błędne niezastosowanie, gdzie sąd I instancji stwierdził prawidłowe wypełnienie weksla przez powoda, w sytuacji gdy zdaniem skarżącej, wpisana kwota nie odpowiada porozumieniu wekslowemu na podstawie którego wystawiony był weksel. Skoro nie występowało naruszenie prawa procesowego w postępowaniu przed sądem I instancji co do wadliwości wypełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem wekslowym, albowiem takowe nie zostało wykazane to niezasadny był też jej zarzut o naruszeniu art. 10 prawa wekslowego, że weksel in blanco został wypełniony w sposób sprzeczny z tym porozumieniem.

Reasumując twierdzenia i zarzuty apelacji okazały się niezasadne, wobec czego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie II sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz w oparciu o § 2 ust. 6, § 10 ust. 1 pkt 2 i § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800) obciążając nimi - zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania – pozwaną, jako stronę przegrywającą postępowanie apelacyjne.

SSA Barbara Lewandowska SSA Zbigniew Merchel del. SSO Krzysztof Gajewski